Nr 223. Kraków, Niedziela 16 Maja 1909. Rok XXVIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt

Prenumerata wynosi:

| | rocznie | półrocznie | kwartalnie | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| w Krakowie | 24 koron | 12 koron | 6 koron | 2 korony |
| w Austro-Węgrzech: | | | | |
| z jednorazową przesyłką pocztową | 32 „ | 16 „ | 8 „ | 2 „ 70 hal. |
| z dwurazową „ „ | 38 „ | 19 „ | 9 „ 50 h | 3 „ 20 „ |
| w państwie niemieckiem | 36 „ | 18 „ | 9 „ | 3 „ |
| w innych państwach | 48 „ | 24 „ | 12 „ | 4 „ |

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY“ w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

# NOWA REFORMA

## NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Honcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Heszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougmont 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

### Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy“.



## Sytuacya parlamentarna.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

**Wiedeń.** Koresp. „Centrum“ donosi: Ostatnie zajścia w komisyi budżetowej, gdzie Polacy pozostali w mniejszości, wywołały łatwo zrozumiałe wzburzenie. W połączeniu z tem opozycya panująca widocznie w Kole polskiem przeciw projektom finansowym ministra skarbu, nasuwa przypuszczenie, że trwała przynależność Polaków do obecnej większości rządowej jest dość problematyczna. Bezwzględne postępowanie opozycyi, dążącej do obalenia rządu, czyni wątpliwem, czy rząd zdoła przeprowadzić parlamentarny program prac, głównie czy przedłożenia podatkowe, rumuński traktat handlowy i prowizoryum budżetowe będą przeprowadzone. Opozycya przeciw upaństwowieniu podatku od piwa jest ogólną i tak silną, że rząd nie może oddawać się złudzeniom co do ewentualnego wyniku głosowania, tak iż największą uwagę zwraca rząd na to, aby uzyskać na czas przynajmniej przedłożenie o podatku wódczanym. Pertraktacye okażą dopiero, czy między rządem a stronnictwami przyszło w tym kierunku do porozumienia.

Wczoraj odbyła się kilkugodzinna Rada ministrów, na której omawiano sytuacyę polityczną, w szczególności sprawę planów finansowych. Minister skarbu referował o tem, czy i w jakich rozmiarach obstaje przy swoich planach finansowych. Obradowano także nad sprawą banku agrarnego, nad wszystkiemi z nią połączonemi kwestyami politycznemi i parlamentarnemi i nad skomplikowanemi stosunkami, jakie powstały między gabinetem Bienertha a rządem wspólnym.

Wszystkie informacye, pochodzące z kół rządowych, zgodne są w tem, że gabinet jest świadomy trudności swego położenia i że w obecnych parlamentarnych warunkach rządzenie na długi czas jest niemożliwe. Wskazują też na nieczynność Izby, która cały czas traci na dyskusye nad wnioskami nagłemi, tak, że rząd zadowolni się prawdopodobnie tylko uchwaleniem prowizoryum budżetowego, poczem parlament zostałby rozpuszczony na ferye. Jeżeli stosunki w ten sposób się rozwiną, przesilenie zostanie odroczone.

Jeden z członków gabinetu oświadczył współpracownikowi Koresp. „Centrum“: Dowiedziono, że bez Czechów nie można rządzić. Sytuacya jest nie do utrzymania. Każde zwycięstwo rządu jest dla niego zarazem porażką. Droga do polepszenia sytuacyi prowadzi tylko przez konferencye czesko-niemieckie. Jeżeliby ta akcya się nie udała, wtedy bezwarunkowo nastąpi w jesieni rozwiązanie parlamentu a pewnie i Sejmu czeskiego.

### Stanowisko ludowców.

**Lwów.** Prezes klubu parlamentarnego posłów polskiego stronnictwa ludowego p. Jan Stapiński w liście, wystosowanym do Biura koresp., uprasza o podanie do wiadomości, że nie ma ani słowa prawdy w doniesieniach z Wiednia, jakoby posłowie ludowi zamierzali wystąpić z Koła polskiego i przyłączyć się do Unii słowiańskiej. P. Stapiński stwierdza również, że żadnych rokowań z Unią słowiańską klub polskiego stronnictwa ludowego nie prowadził i ludowcy w Kole polskiem zostają.

## Ankieta szkolna.

(Sprawozdanie telefoniczne „N. Reformy“.)

**Lwów,** 16 maja.

Na wczorajszem posiedzeniu w ankiecie szkolnym toczyła się w dalszym ciągu dyskusya nad przedłożonemi przez ankietę pytaniami.

Inspektor Matijów twierdził, że w zakresie obecnej typowości mogą zajść pewne ulepszenia, dowodził jednak, że na wsi musi się inaczej uczyć niż w mieście.

P. Szarek, kierownik szkoły w Dąbiu pod Krakowem, podnosił ujemne strony obecnej dwutypowości, zwłaszcza przy przechodzeniu ze szkół wiejskich do miejskich i odwrotnie. Mowca oświadczył się za jednolitością nauki na wsi i w mieście.

Dr. Bandrowski podniósł dodatnie strony opinnii, wypowiedzianej na ankiecie, dowodzi ona, że społeczeństwo żąda podwyższenia nauki nawet na stopniu najniższym. Mowca postawił kwestyę, czy nie byłoby dobrze wybrać subankietę, któraby zajęła się poruszenemi tu sprawami?

Namiestnik dr Bobrzyński oświadczył, że będzie zadaniem Rady szkolnej wypracować projekt reform, pożądanych w myśl opinii ankiety w zakresie szkolnictwa ludowego.

Następnie przemawiali: Kułynycz, kierownik szkoły w Bóbrce, inspektor Kawecki, prof. Ciesielski, pos. Kost' Lewicki (po rusku), pos. Makuch (po rusku), Tokarski i nauczyciel Jarzyna.

Namiestnik dr Bobrzyński zreasumował wynik obrad ankiety w następujący sposób:

Ponieważ większość członków oświadczyła się za dwutypowością dopiero na V i VI roku nauki, wyrażono życzenie, aby dotychczasowe dwa typy szkół ludowych ujednostajnić. Podczas gdy jedni oświadczyli się za zupełnem ich ujednostajnieniem, wyrazili inni opinię, aby je o ile możności zbliżyć.

Za jednolitością książek dla szkół wiejskich i miejskich oświadczyli się wszyscy. Wszyscy mowcy domagali się zwrócenia baczniejszej uwagi i potrzeby wywarcia większego nacisku na formalną naukę w szkole ludowej, t. j. na naukę czytania, pisania, rachunków itp. Należy tutaj do większej doprowadzić biegłości. — Co do nauki języka niemieckiego, jedni żądali zupełnego usunięcia go ze szkół ludowych, inni, licząc się z istotnemi warunkami życia, żądali, aby utrzymać go bądź jako przedmiot nadobowiązkowy, bądź też aby go uczyć w szkole uzupełniającej na wszelki sposób. Uczniowie szkół ludowych zarówno wiejskich, jak miejskich, powinni znaleść wstęp do szkół średnich. Nad tą kwestyą zarówno Rada szkolna krajowa, jak Sejm będą musiały głęboko się zastanowić. Później zwołać się mająca ankieta będzie musiała zastanowić się nad kwestyą unormowania przejścia uczniów ze szkół ludowych do średnich. Najlepszem wyjściem byłoby zakładanie jak największej ilości szkół 4-klasowych.

Następnie dyskutowano nad kwestyą, czy gramatyki polskiej należy uczyć w III i IV roku nauki szkolnej. Po przemówieniach Tomaszewskiego, Baranowskiego i Sołtysika, ustalono pogląd, że należy zaprowadzić naukę gramatyki polskiej przy czytaniu metodą indukcyjną, z pominięciem dawnej metody dedukcyjnej.

Obrady ankiety zamknął namiestnik o g. 2 popoł. podziękowaniem członkom za udział w obradach.

## TELEGRAMY

z dnia 16 maja.

**Wiedeń.** Ministerstwo spraw wewnętrznych zniosło zakaz namiestnictwa Dolnej Austryi, podług którego język czeski jest niedopuszczalny w stowarzyszeniach czeskich w Austryi.

**Budapeszt.** Przy ciągnieniu węgierskich losów premiowych główna wygrana 200.000 koron padła na seryę 1335 nr 31, 20.000 kor. na seryę 5971 nr. 13, 10.000 kor. na seryę 2091 nr. 4.

### Strajk górniczy w Czechach.

**Praga.** W trzech szybach zachodnio-czeskiego górniczego Tow. akcyjnego koło Line i Tymeczek strajkuje 2984 górników. Sytuacya strajkowa w Pilznie jest niezmieniona.

**Mies.** Dyrekcya Towarzystwa kopalni ogłasza, że gotową jest zgodzić się na zatrzymanie 15 prc. dodatku dla robotników jeszcze przez 3 lata, jeżeli robotnicy oświadczą, że w ciągu 3 lat nie postawią żadnych nowych żądań i ruch będzie normalny. Robotnicy warunki te odrzucili i postanowili wytrwać w strajku.

### Odjazd Wilhelma II z Wiednia.

**Wiedeń.** Niemiecka para cesarska o godz. 8½ udała się do krypty OO. Kapucynów, gdzie na trumnach ces. Elżbiety i arcyks. Rudolfa złożyła wieńce. Następnie powróciła para cesarska do zamku, gdzie cesarz Wilhelm przyjął na posłuchaniu min. Aerenthala, który potem odbył dłuższą konferencyę z Tschirskym. Cesarzowa wraz z arcyks. Maryą Anuncyatą wyjechała do Prateru i zwiedziła kaplicę im. Elżbiety koło mostu arcyks. Rudolfa, poczem udała się do Muzeum sztuki, dokąd przybył także cesarz. Następnie Wilhelm II udał się do ambasadora niemieckiego. O godz. 1½ odbyło się w sali marmurowej w zamku śniadanie, poczem nastąpił odjazd niemieckiej pary cesarskiej. Cesarz Franciszek Józef odprowadził parę cesarską na dworzec, gdzie odbyło się serdeczne pożegnanie.

### Dr. Wekerle w Wiedniu.

**Wiedeń.** Dr. Wekerle konferował wczoraj dłuższy czas z ministrem skarbu Bilińskim.

### Z parlamentu niemieckiego.

**Berlin.** Konwent seniorów parlamentu uchwalił wczoraj upoważnić prezydenta do poczynienia kroków, aby przedłożenie o podatku zarobkowym zostało w parlamencie jak najrychlej wniesione, gdyż bez tego przedłożenia nie może nastąpić drugie czytanie przedłożeń finansowych. — Prezydent parlamentu hr. Stollberg stwierdził, że nie przedłożył kanclerzowi żadnych propozycyj w sprawie odroczenia parlamentu.

**Berlin.** Dzienniki spodziewają się po konferencyi ks. Bülowa z cesarzem Wilhelmem wyjaśnienia sytuacyi wewnętrznej. Parlament prawdopodobnie zostanie w tym tygodniu rozpuszczony na krótkie ferye aż po Zielone Święta. Natomiast komisya podatkowa ma obradować i podczas feryj parlamentu.

### Strajk pocztowy we Francyi.

**Paryż.** Podług urzędowego stwierdzenia w Paryżu z ogólnej ilości 26.406 urzędników pocztowych i telegraficznych strajkuje 1917 osób. Sytuacya na prowincyi polepszyła się. — Rada ministrów zarządziła wczoraj wydalenie 313 urzędników pocztowych i telegraficznych.

### Manewry francuskie.

**Paryż.** Dzienniki donoszą, że onegdajszej nocy odbyły się koło twierdzy Toul manewry francuskie pod kierunkiem wiceprezydenta najwyższej Rady wojennej, generała Lacroix. Plan tych manewrów był bardzo ciekawy i opierał się na następującym założeniu: Niemcy wypowiedziały nagle w nocy wojnę Francyi w czasie strajku pocztowego i przypuszczają, że z powodu tego strajku wtargną łatwo do twierdzy Toul. Armia francuska za pomocą specyalnych telegrafów była na czas zawiadomioną o rozpoczęciu wojny i zdołała odeprzeć atak niemiecki.

### Po zjeździe w Brindisi.

**Rzym.** „Stampa“ donosi, że na zjeździe w Brindisi omawiano głównie sytuacyę na półwyspie bałkańskim, albowiem rządy młodotureckie nie budzą wielkiego zaufania i zachodzi obawa, że lada dzień będą obalone. Omawiano także rzezie chrześcijan w prowincyach azyatyckich Turcyi i ewentualną interwencyę Europy.

### Rosya i Bułgarya.

**Sofia.** Żądanie Rosyi o wypłacenie zaległego, już zapomnianego długu 28 milionów franków za okupacyę Bułgaryi przez Rosyę, wywołało tu bardzo przykre wrażenie i jest zupełną niespodzianką.

### Dymisya Constansa.

**Konstantynopol.** Dymisya francuskiego ambasadora Constansa została definitywnie przyjętą i Constans w przyszłym miesiącu opuści Konstantynopol.

### Rewizye i aresztowania w Turcyi.

**Konstantynopol.** W fortyfikacyach dardanelskich aresztowano ponownie 60 reakcyjnych żołnierzy artyleryi, u których znaleziono bomby i rewolwery. W koszarach i fortyfikacyach nad Bosforem oraz w koszarach europejskich i małoazyatyckich garnizonach zarządzono ścisłą rewizyę.

### Bandy greckie.

**Salonika.** Władze obawiają się wtargnięcia band greckich na terytoryum tureckie. Otrzymały one wiadomość, że rząd grecki zaopatrzył ludność grecką w broń i amunicyę.

### Majątek Abdul Hamida.

**Konstantynopol** Podług zapewnień rządu, majątek Abdul Hamida wynosi 1,100.000 funtów tureckich. Zwrócone państwu przez obecnego sułtana dobra poprzednika, przynoszą rocznego dochodu 176.000 funtów. Ponieważ szkody zgłoszone przez państwo i osoby prywatne, przenoszą 3 i pół miliona funtów, przeto cały majątek eks-sułtana nie wystarczy na ich pokrycie. Wiceprezydent Izby Salaad bej udał się do Saloniki, aby pertraktować z Abdul Hamidem celem dobrowolnego wydania majątku. Równocześnie wdrożono akcyę, celem przeniesienia Abdul Hamida na jakąś wyspę, gdyż w Salonice obawiają się jego ucieczki. Z tego powodu w willi „Allatini“ zaostrzono straże i wysłano okręty do portu w Salonice.

### Z Persyi.

**Teheran.** Pet. ag. tel. donosi: Komisya Rady państwa złożona z 21 członków, otrzymała polecenie wypracowania nowej ustawy wyborczej. Rada ministeryalna wydała odezwę, w której wzywa ludność do spokoju. Noszenie broni jest zakazane. Celem natychmiastowego ukarania sprawców zaburzeń ustanowiono sądy doraźne.

### Roosevelt przeciw Tołstojowi.

**Nowy Jork.** Były prezydent Roosevelt ogłasza w jednem z pism tutejszych gwałtowny artykuł przeciw Tołstojowi, którego nazywa moralnie zepsutym człowiekiem, o czem świadczy najlepiej jego „Sonata Kreuzerowska“.

## Ankieta węglowa.

Wczorajsze obrady, które trwały przez cały prawie dzień, dotyczyły w pierwszym rzędzie pytań, czy w sprawie kopalnictwa węglowego wskazaną jest akcya kraju, w jakim kierunku i rozmiarach. Wypowiedziano opinię, że kraj powinien w miarę możności popierać wszelkiemi siłami kopalnictwo węglowe w zagłębiu krakowskiem. Dyskusya była długa a bardziej interesujące jej momenty były następujące:

Dyr. Schimitzek wypowiedział zdanie, że akcya kraju powinna dążyć do tego, aby całe zapotrzebowanie kraju pokrywane było węglem krajowym. Próbnych wierceń kraj nie powinien wykonywać, bo nie jest jego rzeczą wzbogacać jednostki, z przemysłem nic nie mających wspólnego. Koszt jednego wiercenia próbnego obliczył mowca na 180—240.000 K.

Poseł Zamoyski przedstawił stanowisko komisyi górniczej, która zastanawiała się nad tem, co w kwestyi węglowej da się obecnie zrobić. Twierdzono, że akcya kraju powinna ograniczać się do tego, że zgłaszać ma wyłączności a nadto wstawiać co roku do budżetu 200.000 K celem zebrania kapitału na próbne wiercenia. Inni sądzili, że to nie wystarcza, że należy nabyć kopalnię, względnie połączyć się z kapitałem prywatnym. Ta druga inicyatywa jednak spotkała się z pesymistycznem zapatrywaniem całej komisyi — i przeszedł wniosek, aby rozstrzygnięcie tej sprawy oddać ankiecie. Mowca zaznacza wkońcu, że bank krajowy przeznaczył na cele górnictwa 500.000 K, nie można jednak co do tej sumy mówić o funduszu kraju.

Przewodniczący poseł Jahl podniósł, że fundusz inwestycyjny Banku krajowego jest prawie własnością kraju i aktywa tego funduszu również będą stanowiły własność kraju. Co do 200.000 kor., które ewentualnie kraj wstawiałby corocznie do budżetu, byłyby przeznaczone przeważnie na próbne wiercenia, dwa co roku. Gdyby opinia ankiety za tem się oświadczyła, Wydział krajowy wstawiałby co roku tę sumę do budżetu; gdyby jednak ankieta oświadczyła się za pierwszym kierunkiem, to należałoby przedstawić rodzaj preliminarza, a Wydział krajowy zastanowi się nad tem.

Prof. Niedźwiedzki żądał, aby Wydział krajowy ogłaszał więcej szczegółowych badań geologicznych zagłębia krakowskiego.

R. Bocheński podniósł, że sekcya górnicza Akademii umiejętności postanowiła opracować monografię zagłębia.

Dr Jahl wyjaśnił, że w budżecie krajowym zamieszczono sumę 5000 koron na badania geologiczne kraju.

Dr Benis wypowiedział zdanie, że kraj wyłączności nabywać nie może wobec horrendalnych cen, jakie właściciele terenów żądają; zgłaszać wyłączności nie może, bo ich już nie ma. Co do nabywania wyłączności, to o tem nie ma co dysputować, bo kraj je już nabywa i nabywać powinien pod warunkami racyonalnemi, drogą spółek. Suma 200.000 kor., przeznaczona na wiercenie, jest za mała, potrzeba przynajmniej miliona. Jeżeli się zważy i to, że kopalnia rentować się może dopiero za kilka lat, to potrzeba 10 milionów, aby mieć dochód z węgla. Na to kraj zdobyć się nie może, nie może więc sam zakładać kopalni.

Prof. Syroczyński podniósł, że akcya kraju jest konieczną i reagując na przemowę p. Zamoyskiego, który przedstawił, że komisya górnicza w roku ubiegłym ostro krytykowała sprawozdanie Wydziału krajowego, zaznaczył, że Wydział krajowy w tem właśnie sprawozdaniu dokładnie wykazał, że zdaje sobie sprawę z ważności akcyi węglowej.

Poseł Halban zaznaczył, że z ordinarium krajowego wiele czerpać nie można i z tem trzeba się liczyć, zwłaszcza wobec wyjaśnień dra Benisa, stwierdzających, że nawet, gdyby kraj miał pieniądze, zakładania kopalń by nie odradzał. Co do wyłączności, to wiele ich jest w ręku ludzi niezamożnych, a przynajmniej takich, którzy nie mogą płacić wielkich sum na inwestowanie. Zachodzi niebezpieczeństwo, że tych wyłączności zechcą się pozbyć i to nie na rzecz kraju, ale ludzi obcych, którychby kraj sobie nie życzył. Kraj mógłby więc wejść w pertraktacye z temi osobami.

Po przemowie całego szeregu członków ankiety, uchwalono następującą opinię:

Poleca się Wydziałowi krajowemu nabywanie wyłączności, pól górniczych i objektów w krakowskiem zagłębieniu węglowem, w jego obecnie stwierdzonych rozmiarach i sfinansowanie ich bądź to przez wstawianie corocznie do budżetu krajowego odpowiednich annunitetów, potrzebnych na zakupna, bądź to przez utworzenie w celu zakupna z pomocą instytucyj finansowych odpowiedniego konsorcyum przy zapewnieniu Wydziałowi krajowemu należnego wpływu.

### Współudział rządu.

Następnie toczyła się dyskusya nad dalszem pytaniem:

Czy w akcyi węglowej kraju należy domagać się pomocy, względnie współudziału rządu i na czem ta akcya rządu miałaby polegać?

Poseł Zarański sądzi, że przy wierceniach, które prowadzi kraj, można się domagać od rządu pomocy.

Radca Bocheński podnosi, że rząd już w r. ubiegłym rozpoczął wiercenie; ono ma już kilkaset metrów i doprowadzone będzie do tysiąca. Akcya z krajem powinna być jeżeli nie wspólna, to przynajmniej równorzędna. Chodzi o to, aby nie powstawała za wielka liczba kopalń i nie wytwarzano sobie wzajemnie konkurencyi. Między krajem a rządem powinno więc przyjść do porozumienia i Wydział krajowy powinien nawiązać z rządem rokowania.

### Nowela górnicza.

Dalsze pytanie odnosiło się do projektu nowej ustawy górniczej:

Czy i jakie skutki, względnie zmiany stosunków obecnie istniejących wywołać i sprowadzić może projekt nowej ustawy górniczej na poprzedniej sesyi Rady państwa przez rząd wniesiony i jakie należy w interesie kraju wobec tego projektu zająć stanowisko, względnie jakich żądać zmian?

Przewodniczący poseł Jahl zaznaczył, że w sprawie tej odbyła się we Lwowie 8 b. m. ankieta, w której brali udział przedstawiciele Izby handlowej lwowskiej, Ligi przemysłowej, Izby inżynierskiej, kraj. Towarzystwa naftowego, Związku polskich górników i hutników i t. d. Ankieta zaprotestowała przeciw formie § 1 noweli górniczej.

Prof. Syroczyński przedstawia, że ankieta ta domagała się ukrajowienia zasobów węgla, t. j. przyznania własności ich krajowi. Zażądano takiej zmiany zasadniczego paragrafu noweli, aby węgiel stał się własnością kraju i aby bez zgody kraju rząd nie mógł nim dysponować.

Poseł Halban omawiał projekt nowej ustawy górniczej i zaznaczył, że w razie jej uchwalenia grożą dwa niebezpieczeństwa. Pierwszem jest to, że kopalń zakładać się nie będzie, drugiem — że w myśl noweli może minister robót publicznych, a więc jeden minister, nie całe ministerstwo, dysponować węglem. Rządowi niepotrzebny jest węgiel, niech go odda krajowi.

Poseł Zarański podniósł, że nie ma nawet mowy o monopolu, t. j. o tem, aby wszystkie kopalnie przeszły w ręce rządu (drogą kupna), na to potrzebaby co najmniej miliarda, a zasoby finansowe państwa na to nie pozwalają. Zresztą monopol rządowy należałoby zwalczać i z powodu przykładu, jaki daje administracya rządu w salinach.

Poseł Jahl wypowiedział zdanie, że po zastanowieniu się nad tą sprawą mosi się przyjść do przekonania, że gdyby miała przejść bez zmiany proponowana nowela, to z wyjątkiem przepisów policyjno-górniczych, lepiej pozostać przy dzisiejszych postanowieniach.

Dr Benis podniósł, że przy każdym monopolu zachodzą obawy fiskalizmu. Nowa ustawa podroży cenę węgla. Przy monopolu — kopalnie czeskie i morawskie wyjdą na swojem, rząd zaś odbije się na polskich kopalniach. Co do ukrajowienia kopalń, to zachodzi obawa, że rzecz rozbije się w parlamencie o spór czesko-niemiecki, bo liczyć się trzeba z tem, że Wydział krajowy w Pradze jest czeskim a węgiel czeski jest w rękach Niemców, którzy nie pozwolą sobą rządzić Wydziałowi krajowemu. Zresztą cała ustawa nowa jest nieszczerą. Jej nie chodzi o kopalnie państwowe, jest ona obliczona tylko na wyciągnięcie czynszów dzierżawnych naturalnie kosztem podrożenia węgla.

Poseł Zamoyski zapytał, w jakim kierunku idzie Koło polskie?

Poseł Zarański zaznaczył, że Koło poltkie dotąd nad kwestyą tą się nie zastanawiało, poleciło tylko członkom komisyi węglowej, aby w wycieczce po zagłębiu węglowem wzięli udział.

Poseł Petelenz oświadczył, że dopiero materyał, który posłowie podczas wycieczki i ankiety obecnej zebrali, będzie podstawą, na której oparte będą obrady Koła polskiego. Koło polskie pójdzie niezawodnie w myśl żądań obecnej ankiety.

W długiej dyskusyi zabierali następnie głos niektórzy kilkakrotnie, prawie wszyscy członkowie ankiety. Wypowiedziano opinię, że należy w ustawie domagać się zmian w tym kierunku, aby to prawo, które sobie rząd do względnego monopolu przypisuje, przysługiwało krajowi. Przyjęto także kilka ewentualnych poprawek, umotywowanych przez dra Benisa i radcę Jastrzębskiego. Przyjęto do wiadomości szereg wątpliwości co do nowej ustawy, podniesionych przez prof. Szajnochę.

### Zakończenie.

Na wniosek dyr. Schimitzka uchwalono następujący wniosek:

Ankieta wyraża życzenie, aby Wydział krajowy porozumiał się z rządem i zażądał funduszów na poszukiwania geologiczno-naukowe; potrzebne są dwa głębokie wiercenia na wschód od południa tęczyńskiego.

Na wniosek posła Zarańskiego następujący wniosek:

Ankieta wyraża nadzieję, że Wydział krajowy poczyni energiczne starania u rządu o utworzenie wyższego zakładu naukowego dla górnictwa w kraju lub przynajmniej o kreowanie wydziału górniczego w politechnice lwowskiej.

Przewodniczący poseł Jahl zamknął następnie o godz. 8 wieczorem obrady ankiety, dziękując za wytężającą pracę, która krajowi odda wielkie usługi. — Jako charakterystyczny moment podniósł mowca fakt, że choć w myśl uchwały sejmowej uczestników ankiety podzielono na trzy kategorye, t. j. mowców, posłów i przedstawicieli sfer interesowanych, na ankiecie różnice się zatarły, nie było mowy o interesach specyalnych, tylko o interesie ogółu. Mowca podziękował także przedstawicielom władz górniczych za gorliwy udział w obradach (Żywe oklaski).

Poseł Zarański imieniem uczestników podziękował Wydziałowi krajowemu, a w szczególności drowi Jahlowi za przeprowadzenie ankiety (Żywe oklaski).

Radca Bocheński imieniem władzy górniczej stwierdził gorliwość Wydziału krajowego w sprawach górnictwa i wyraził nadzieję, że sprawy te jak najlepszy wezmą obrót (Żywe oklaski).

Górniczem „Szczęść Boże!“ pożegnał dr Jahl uczestników ankiety.

## Z Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń.

Rada nadzorcza Tow. wzaj. ubezpieczeń w Krakowie odbyła wczoraj po południu dalsze posiedzenie pod przewodnictwem prezesa Męcińskiego.

Rada wybrała ponownie jednomyślnie I dyrektorem p. Michała Garapicha, zastępcą jego p. Zenona Słoneckiego.

Po zweryfikowaniu zatwierdziła dokonane wybory uzupełniające delegatów: p. Jana Federowicza z miasta Krakowa, p. Jana Gorayskiego, właściciela dóbr z obwodu Jasło, p. Stanisława Fihausera, właściciela dóbr z obwodu Nowy Sącz, p. Edmunda Raucha, kupca w Stanisławowie, z obwodu Stanisławów, p. Jana Guźkowskiego, właściciela dóbr, z obwodu Tarnopol.

Dalej upoważniła dyrekcyę do udzielenia opustów taryfowych przy ubezpieczeniach włościańskich budynków, ruchomości i inwentarzy w takich gminach, w których sposób zabudowania jest korzystny dla bezpieczeństwa ogniowego. Ustanowiono opust taryfowy przy wieloletnich ubezpieczeniach budynków kościelnych, parafialnych, szkolnych i wogóle publicznych, tudzież dla ruchomości w takich budynkach umieszczonych; opusty nie obowiązują w miastach, przedstawiających się niekorzystnie ze względu na bezpieczeństwo ogniowe. Dla Lwowa i Krakowa, tudzież lepiej zabudowanych dzielnic innych większych miast Galicyi i Bukowiny, wprowadziła Ra-

do opust taryfowy przy wieloletnich ubezpieczeniach towarowych, odpowiadających pewnym wymogom pod względem bezpieczeństwa.

Upoważniono komisyę specyalną, aby wraz z dyrekcyą przystąpiła w bieżącym roku do budowy trzech domów, przeznaczonych dla urzędników Towarzystwa za tanim czynszem.

Rada wybrała komisyę, mającą się zająć przygotowaniem obchodu 50-letniego jubileuszu Towarzystwa, przypadającego za dwa lata. W skład komisyi weszli pp. Dydyński Maryan, dr Kraiński Władysław, dr Lipowski Konstanty, Obertyński Zdzisław, Urbański Mieczysław i hr. Antoni Wodzicki.

Wreszcie przyznała Rada z funduszu dyspozycyjnego datki na cele dobroczynne i humanitarne w kraju. Datki otrzymały:

Komitet parafialny św. Floryana w Krakowie na restauracyę kościoła 500 kor.; komitet paraf. św. Piotra w Krakowie 200; komitet budowy kościoła w Bogdanówce p. Skałat 100; komitet bud. koś. w Krościenku p. Przemyślany 50; komitet bud. koś. w Ubrynowie szlacheckim pow. Stanisławów 50; kom. bud. koś. w Ustrzykach dolnych p. Lisko 100; stow. kośc. pol. w Wiedniu 150; komitet budowy koś. i plebanii w Wołczuchach p. Gródek 100; komitet bud. koś. w Zamulińcach p. Kołomyja 100; „Macierz szkolna" Ks. Ciesz. i T. S. L. w Krakowie na polską szkołę realną w Orłowej na Śląsku 200; zakład im. F. Żurowskiej w Krakowie 100; zakład ks. Siemaszki w Krakowie 100; zarząd stow. Rady opiekuń. w Krakowie 100; Polski Związek niewiast kat. w Krakowie, na utrzym. ochronek 100; Tow. Burs i Opieki nad młodz. ręk. w Krakowie, na założenie bursy im. A. Potockiego 150; stow. internatu dla uczniów seminaryum naucz. męskiego w Krakowie, e przystąpienie na członka założyciela 100; Tow. wzaj. pomocy uczniów uniw. Jagiel. 100; S. Marya hr. Wyszalkowska. Felicyanka w Krakowie, na zakład ubogich starszek i kalek 200; Tow. Opieki nad pracownicami w Krakowie 250; Bractwo N. M. Panny Królowej Korony Polskiej w Krakowie, na przytulisko dla służących 50; S. Marya K. Śliwińska, Felicyanka w Krakowie, na zakład i szkołę robót dla sierót 50; Zgromadzenie SS. Felicyanek w Krakowie, na dom macierzysty 100; dom sierót Niep. Pocz. N. M. Panny we Lwowie 100; Tow. św. Salomei we Lwowie na opiekę nad wdowami i sierotami 50; Tow. kolonij leczniczych dla dzieci we Lwowie 100; kolonia wakacyjna dla dziewcząt, we Lwowie 100; „Opieka" we Lwowie, na wspieranie ubogiej żydowskiej młodzieży szkół średnich 100; przełożona SS. Felicyanek we Lwowie, na cele ochronki i szwalni ubogich dziewcząt 150; stow. „Pracy kobiet" we Lwowie, na dom opieki dla młodych dziewcząt 150; Tow. św. Wincentego a Paulo we Lwowie 100; Tow. miłosierdzia „Opatrzność" we Lwowie, na dom pracy 100; Lwowskie „Przytulisko ubogich" we Lwowie 100; Zgromadzenie SS. Felicyanek w Bełzie, na ochronkę polską 100; komitet dla założenia polskiej ochronki w Cieszynie 100: zgromadzenie SS. Służebniczek N. M. Panny w Gwoździcu, na ochronkę 50; zakład św. Kazimierza w Iwoniczu, na zakład dla ubogich sierót 50; szpital dla matołków i ubogich nieuleczalnych im. św. Elżbiety w Iwoniczu 50; Tow. Panien Ekonomek w Kołomyi, na ochronkę 100; Ks. M. Huciński, proboszcz w Lutowiskach, na Dom polski i czytelnię 50; Siostry Miłosierdzia w Łobzowie, na ochronkę 50; ochrona pod opieką św. Stanisława K. w N. Targu 50; Tow. damskie św. Wincentego a Paulo w N. Sączu 100; stow. sług katol. św. Zyty w N. Sączu 50; komitet budowy kościółka w Pilipach 50; Tow. Bursy jubil. im. cesarza Franciszka Józefa I w Sanoku 100; „Koło ziemianek" Jarosł. Przew. Sienniów, na budowę przytuliska dla sierot wiejskich 50; Tow. Bursy im. A. Potockiego w Skałacie 50; Tow. dam dobroczynności w Śniatynie, na ochronkę 100; Bracia Tercyarze św. Franc., Stanisławów, na przytulisko ubogich 100; zarząd główny Tow. „Nadzieja" w Szczawnicy, na zakład dla młodzieży chorej na gruźlicę 50; komitet budowy ochronki gminy jodłownickiej Szczyrzyce 50; Tow. Dam św. Wincentego a Paulo w Tarnopolu 100; Tow. Panien Ekonomek w Tarnopolu, na ochronkę polską 100; Tow. Bursy Stefana Batorego w Wadowicach 50; Przytulisko polskie w Wiedniu 100; Tow. pol. Bursy lud. w Zaleszczykach 50; zakład sierót pod opieką św. Antoniego w Żywcu 50: Dom pracy na Kazimierzu w Krakowie 250; bursa polska włościańska im. Tadeusza Kościuszki w Stanisławowie, na budowę własnego domu 50 koron. Razem rozdano 6150 koron.

# Kronika.

Krakew, 16 maja.

**Wiec w sprawie Chełmszczyzny** odbędzie się dziś o godzinie 11 przed południem w podworcu magistratu krakowskiego, a w razie niepogody w sali Rady miejskiej. Wiec zwołuje specyalny komitet, w skład którego wchodzą: imieniem polskiego stronnictwa demokratycznego dr Ernest Bandrowski i dr Julian Gertler, imieniem Koła mieszczańskiego r. Kosobucki i r. Stankiewicz, imieniem stronnictwa demokratyczno-narodowego dr Maryan Starzewski i Antoni Wojciechowski, imieniem polskiej partyi socyalistycznej poseł Daszyński i Tadeusz Bobrowski, imieniem polskiego stronnictwa chrześcijańsko-socyalnego red. Maryan Dąbrowski i ks. Andrzej Mytkowicz.

**Z uniwersytetu.** Z Wiednia telefonują: „Wien. Ztg" ogłasza: Cesarz zamianował prof. szkoły roln. w Czernichowie Stefana Surzyckiego nadzwyczajnym profesorem na uniwersytecie Jagiellońskim.

**Z Resursy urzędniczej.** Wczoraj wieczorem odbyło się w Resursie urzędniczej uroczyste wręczenie dyplomów członkom honorowym, mianowanym na ostatniem walnem zebraniu Tow., mianowicie prezesowi p. Edmundowi Klemensiewiczowi, notaryuszowi i radcy miejskiemu, obecnemu prezesowi Władysławowi Grodyńskiemu, dyrektorowi magistratu, oraz p. Alojzemu Niemetzowi i p. Franciszkowi Berezowskiemu, zasłużonym członkom wydziału. W uroczystości wręczeniu dyplomów wzięło udział liczne grono członków Resursy z rodzinami. Do odznaczonych członków honorowych przemówił wiceprezes Tow. dr Patkiewicz, podnosząc ich zasługi i pracę dla rozwoju Resursy urzędniczej. Następnie odbył się na cześć członków honorowych bankiet, w którym wzięło udział z górą 200 członków Tow., oraz grono gości.

**Festyn na kolonie wakacyjne** uczniów szkół średnich Krakowa i Podgórza odbędzie się dziś po południu w parku dra Jordana. Ponieważ zarówno cel festynu cieszy się ogromną sympatyą wśród szerokich sfer naszego miasta, jakoteż ustalone tradycye jego zapewniają miłą a nader urozmaiconą zabawę — spodziewać się należy, że park Jordana zgromadzi dziś tłumy publiczności, chcącej zarówno dopomódz dobrej sprawie, jakoteż spędzić kilka godzin na przyjemnej rozrywce. Festyn zapowiedziano wczoraj po mieście oryginalnemi plakatami, naśladującymi afisz teatralny, podającymi następujący program:

Loterya fantowa, loterya żywa, kwiaty — panie komitetowe; poczta, fotografia błyskawiczna, koło szczęścia, deska szczęścia — młodzież; match footballowy — kluby sekcyi sport.; ćwiczenia — organizacya; turniej tenisowy; rej kolarzy — uczniowie szkół średnich; popisy gimnastyczne — gimn. I, II, V; produkcye wolne — gimn.: Podgorze; chór — gimn. św. Jacka. Rzecz dzieje się w parku dra Jordana.

Przygrywać będą orkiestry gimn.: św. Jacka, Sobieskiego, IV i mandolinowa. Plakaty te o barwach biało-czerwonych, budziły w mieście zainteresowanie.

Początek festynu o godz. 3 po południu, wstęp 40 hal., los na loteryę fantową tylko 20 hal, ceny bufetowe nader niskie, gdyż bufet pozostaje w zarządzie pań komitetowych.

**Zgromadzenie kolejarzy** zwołuje na poniedziałek d. 17 b. m. o godz. 7 wiecz. do sali Czytelni kolejowej (ul. Lubicz 13) zarząd filii Samopomocy. Porządek dzienny obejmuje: Zagajenie, sprawę drożyzny mieszkań i drożyzny środków spożywczych oraz sprawy zawodowe. Koledzy, którzy nie otrzymali imiennego zaproszenia, otrzymają je przy wejściu na salę.

**Krakowskie Tow. techniczne** (Kółko techników technologów) odbędzie posiedzenie dnia 18 b. m. o g. 7 wieczór. Na porządku dziennym odczyt p. F. Polseniusza, kierownika fabryki J. Karmański i Sp. na temat: „Otrzymanie związków azotowych z azotu atmosferycznego", poczem dyskusya.

**Ruch wycieczkowy do Krakowa** na rozpoczynający się sezon letni zapowiada się nader żywo. Wskutek porozumienia dokonanego z początkiem b. r. między kraj. Związkiem turystycznym a T. S. L., sprawami wycieczek ludowych i szkolnych, z wyłączeniem szkół średnich, zawiadywać będzie w zupełności T. S. L. Od lat 6 istniejąca „komisya wycieczkowa" przy Kole V im. A. Asnyka w Krakowie, która stale niosła pomoc i radę komitetom i osobom organizującym wycieczki do Krakowa, nadal sprawami temi zajmować się będzie. Pierwsze w tym sezonie posiedzenie komisyi odbyło się dnia 7 b. m.; rozpatrzono na niem nadeszłe już na maj zgłoszenia wycieczek i zastanawiano się nad sprawą zakwaterowania i żywienia tychże. Trudności są w tym kierunku bardzo wielkie. Po porozumieniu się z wydziałem IV magistratu uzyskano możność korzystania z kilku sal w budynkach gminnych i to po dniu 20 b. m., t. j. po ukończeniu głównego poboru wojskowego. Miejsca te wystarczą na pomieszczenie zaledwo 200 osób, nadto komisya korzystać będzie z dwóch sal u XX. Misyonarzy na Kleparzu na 200 osób.

Najbliższe wycieczki, zapowiedziane do T. S. L. z Wilamowic i Kęt w liczbie około 200 osób dorosłych i dzieci szkolnych, przybędą na dni 19 i 20 b. m. Dla kresowych rodaków, których Kraków jak najgoręcej powinien powitać, dane będzie we czwartek 20 b. m. przedstawienie południowe w teatrze ludowym. Wystawiony będzie „Lirnik" z „Kościuszki pod Racławicami" i „Konfederaci Barscy". Z Krzeszowic przybywa 33 uczniów uzupełniającej szkoły przemysłowej, po dniu 20 b. m. zaś 12 wycieczek licznych przeszło 800 osób, ze Szczepanowa, z powiatów: wielickiego, strzyżowskiego, żywieckiego i jasielskiego. Silny jak zwykle ruch wycieczkowy przypadnie na dni Zielonych Świąt, dlatego komisya wycieczkowa T. S. L. usilnie prosi inicyatorów wycieczek szkolnych, by wycieczkom tym wyznaczali terminy późniejsze, n. p. na czerwiec, a najlepiej na początek wakacyj, gdyż wcześniej wycieczki mogą nie znaleść pomieszczenia. Wycieczki, które pragną korzystać z udogodnień i pomocy komisyi, winny zgłoszenia swe uskuteczniać przynajmniej 14 dni naprzód pod adresem: Koło V im. Asnyka T. S. L. w Krakowie.

**Kradzież.** Do mieszkania przy ulicy Łobzowskiej l. 21, zajmowanego przez dwóch młodych ludzi, włamali się wczoraj po południu nieznani sprawcy i skradli znaczną ilość bielizny, trochę garderoby i pościeli, wyrządzając właścicielom szkodę około 150 koron.

**Aresztowanie pod zarzutem oszustwa.** Ze Lwowa telefonują nam: Na rekwizycyę sądu w Welsberg w Tyrolu oraz tutejszego sądu karnego, aresztowała policya wczoraj hrabinę S., żonę dra D. wyższego urzędnika namiestnictwa, jednakże od kilku lat separowaną z nim. Hrabina S. bawiąc w r. 1907 w Welsberg, miała tam rzekomo pozaciągać lekkomyślnie długi, a wyjeżdżając, nie zapłaciła ani rachunku hotelowego, ani innych rachunków. Gdy po jej wyjeździe zaczęły napływać do prokuratoryi w Welsberg doniesienia o oszustwo, tamtejsze władze zwróciły się do Lwowa o przesłuchanie hr. S., w hotelu bowiem w Welsberg podała ona, że pochodzi ze Lwowa.

We Lwowie rzeczywiście przesłuchano hr. S., a ponieważ złożyła uspokajające wyjaśnienia, pozostawiono ją na wolnej stopie, jednakże z poleceniem nie opuszczania Lwowa, aż do ukończenia sprawy. Tymczasem gdy sąd tyrolski zwrócił się do sądu lwowskiego o ponowne przesłuchanie hr. S., nie było jej już we Lwowie. Wobec tego sąd w Welsberg wydał za nią list gończy i na podstawie tego listu policya lwowska wyśledziwszy wczoraj hr. S., aresztowała ją, mimo protestów z jej strony. Adwokat jej dr W. zdołał uzyskać dla niej wszelkie możliwe ulgi, ponieważ jednak uwięzienie nastąpiło na rekwizycyę sądu w Welsberg, dr. W zwrócił się tam wczoraj telegraficznie z przedstawieniem, że wszelkie rachunki będą uregulowane. Aż do nadejścia decyzyi z Welsberg hr. S. pozostaje w więzieniu.

**Zamachy samobójcze.** Ze Lwowa telefonują nam: Wczoraj aresztowano tu byłą kasyerkę kawiarnianą, Anielę Womperównę, za oszustwo w kwocie 76 kor. Gdy po przesłuchaniu w inspekcyi na policyi chciano ją odprowadzić do aresztów, Womperówna wyjęła z kapelusza wielką szpilkę i wbiła ją sobie do brzucha, zadając sobie ciężką ranę. Przewieziono ją do szpitala.

Wczoraj rano w lasku na Pohulance odebrał sobie życie przez powieszenie Antoni G., dyetaryusz magistratu. Denat liczył 48 lat. Powód samobójstwa nieznany.

**Burza gradowa.** Z Tarnopola telegrafuje nasz korespondent: Wczoraj o godz. 2 po południu ponad Tarnopolem i okolicą przeciągnęła wielka burza gradowa. Grad wielkości orzechów wyrządził wielkie spustoszenie. Tor kolejowy koło Berezowicy jest uszkodzony na przestrzeni 50 metrów. Także w piątek przeciągnęła nad Tarnopolem burza gradowa.

**Tragedya z zazdrości.** Z Podwołoczysk telegrafują nam: Onegdaj w nocy w Wołoczyskach rozegrał się straszny dramat rodziny. Czynownik akcyzowy Lagorja oświadczył swej młodej żonie, że wyjeżdża w interesach służbowych na trzy dni. Żona skorzystała z tego i zaprosiła do siebie swego kochanka, porucznika dragonów, Beneskulansa. Tymczasem Lagorja, który tylko sfingował swój wyjazd, chcąc się przekonać, czy jego żona ma jakieś stosunki z Beneskulansem, o co ją podejrzywał — powrócił w nocy do domu. Zastawszy drzwi mieszkania zamknięte, poszedł do ogrodu, aby zapukać w okno. Tu spostrzegł porucznika usiłującego wyjść przez okno. Lagorja wydobył rewolwer, strzelił do porucznika, kładąc go trupem na miejscu trzema strzałami. Następnie strzelił do żony i ranił ją śmiertelnie, a w końcu strzelił do siebie, zadając sobie również ciężkie rany.

**Napad rabunkowy.** Z Kalisza telegrafują: Ubiegłej nocy dokonano napadu na przejeżdżających kupców. Zrabowano im 4000 rubli. — Sprawcy zbiegli.

**Walka z bandytami.** Z Mohylowa telegrafują: Głośny rozbójnik Sawicki, który teroryzował od dłuższego czasu ludność gubernii czernichowskiej i Mohylowskiej, operując ze swoją bandą, dniu 13 b. m, zabity został przez homelską policyę powiatową. Jeden z ujętych bandytów wskazał jego miejsce pobytu wraz z bandą. Sprawnik powiatowy w asystensyi dwóch komisarzów i strażników otoczyli wskazaną wieś Krasne, gdzie bandyci stawili rozpaczliwy opór. Wymiana strzałów trwała 4 godziny, zginęło czterech bandytów, a w ich liczbie Sawicki. Piąty bandyta uciekł. Zabity jest także jeden ze strażników.

**Rozbicie domu przez samochód.** Z Lugdynu telegrafują: Samochód, jadący z niezmierną szybkością, uderzył o dom mieszkalny z taką siłą, że część runęła. Cztery osoby, jadące samochodem, zginęły a jedna odniosła rany. Z mieszkańców owego domu dwóch jest poranionych.

---

**Mianowania i przeniesienia.** Rada szkolna krajowa nadała Stanisławowi Albertiemu, profesorowi szkoły przemysłowej w Krakowie, posadę rzeczywistego nauczyciela technologii chemicznej w szkole przemysłowej w Krakowie od 1 września b. r., oraz zamianowała rzeczywistego nauczyciela szkoły realnej w Jarosławiu Leona Silbermana, przydzielonego do szkoły przemysłowej w Krakowie, rzeczywistym nauczycielem mechaniki teoretycznej i budownictwa tudzież encyklopedyi maszyn w szkole przemysłowej w Krakowie w IX klasie rangi od 1 września b. r. Wreszcie zamianowała Rada szkolna dra Tadeusza Nowosielskiego, zastępcę nauczyciela w I szkole realnej w Krakowie, nauczycielem rzeczywistym chemii, mineralogii i chemii rolniczej w szkole przemysłowej w Krakowie w IX randze od 1 września b. r.

„Gazeta Lwowska" ogłasza: Minister skarbu zamianował w etacie galicyjskiej prokuratoryi skarbu prowizorycznych koncepistów dra Maryana Kobylańskiego, dra Karola Birgfellnera i dra Romana Sokołowskiego koncepistami prokuratoryi skarbu.

Namiestnik przeniósł sekretarza namiestnictwa Adama Mirskiego z Nowego Sącza do Lwowa, komisarzy powiatowych Tadeusza Hordyńskiego z Rohatyna do Lwowa, Hieronima Lewickiego z Kałusza do Lwowa, dra Stefana Cwojdzińskiego z Białej do Lwowa, dra Henryka Russockiego z Brzozowa do Lwowa, Romana Świtalskiego z Tłumacza do Brodów, Czesława Żółkiewicza ze Śniatyna do Lwowa, Władysława Kłosowskiego z Kołomyi do Lwowa, Kazimierza Podobińskiego z Tarnowa do Nowego Sącza; koncepistów namiestnictwa Witolda bar. Gostkowskiego z Gorlic do Rohatyna, Maryana Michiewicza ze Sokala do Lwowa, Józefa Jorkasza Kocha ze Skałatu do Kałusza, Karola Bischofa z Bóbrki do Lwowa, Apolinarego Laskowskiego z Tarnopola do Żydaczowa; praktykantów konceptowych namiestnictwa Gustawa Wexa-Monasterskiego ze Złoczowa do Bóbrki i Jana Tyszkowskiego ze Lwowa do Śniatyna.

---

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
**Michał Konopiński.**

---

## Ruch przejezdnych.

Kraków, 15 maja.

**HOTEL KRAKOWSKI:** hr. Adam Broel Plater z Hłubocza wielkiego, dr Witold Kępiński z Warszawy, Daniel Freudenson Żyliński z Warszawy, Lucyna Bykowska z Łodzi, kap. Józef Zelinka z Wadowic, major Ludwik Jesser z Krakowa, dr Witold Jasiński z Krosna. dr Aleksander Komarnicki z Poznania, dr Ksawery Gostomski z Inowrocławia, inż. Leonard Töroni z Monachium, Józefa Zabłocka z Kalwaryi, X. Antoni Tomera z Piotrkowa, Władysławowie Stępniewscy z Werony, dr Szymon Faust z Wiednia, Włodzimierz Kugler z Mstyczowa (Król. Pol.), red. Stanisław Biega ze Lwowa.

**HOTEL CENTRALNY:** podpuł. Ambroży Muchalski z Ołomuńca, Fryd. Wedekind z Magdeburga, Fryd. Landsiedl z Steyer, Walter Bernet z Drezna, kap. Gilbert Kuen z żoną i córką z Wiednia, X. Józef Matlakiewicz z Łęki, Jan Breuer z Weis, Adam Okoński ze Lwowa, Ernest Hein. z Bollko, Alfred Rosenbaum z Jaworzna, Otton Krabowetz z Frysztatu, Alojzy Cimale z Przemyśla.

**HOTEL pod RÓŻĄ:** prof. gimn. Ludwik Sawicki z Jasła, X. Józef Knapik z Poręby małej, apt. Józef Nowak z Zatora, Piotr Walczakiewicz, Jan Berus z Kazimierzy wielkiej (Król. Pol.), Gustaw Lichs ze Lwowa, Piotr Klimecki z żoną z Czarnego Dunajca, dyr. Banku zalicz. Jan Als z Rzeszowa, ausk. sąd. dr Władysław Dymek z Wadowic.



Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rzadca Drukarni L. K. Górski